

Sygn. akt I C 237/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016r.

Sąd Rejonowy w Jaśle I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Dorota Myśliwiec

Protokolant: st. sekr. sądowy Stanisława Synowiec

po rozpoznaniu 13 września 2016 r. w J.

przy udziale

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko T. S.

I. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

II. o rozwiązanie umowy dożywocia i wydanie nieruchomości

I. oddała powództwo o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli;

II. oddała powództwo o rozwiązanie umowy dożywocia i wydanie nieruchomości;

III. przyznaje adw. A. G. z Kancelarii Adwokackiej w J. kwotę 2952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote – w tym 23 % VAT), tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji pełnomocnika z urzędu pozwanej T. S. i nakazuje wypłatę powyższego wynagrodzenia ze środków budżetowych Sądu Rejonowego w Jaśle;

IV. odstępuje od obciążania powódki M. M. (1) kosztami postępowania.

Sygn. Akt I C 237/14

Uzasadnienie Wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle

z dnia 27 września 2016r.

Powodowie M. M. (1) i S. M. (1) w pierwotnym żądaniu pozwu wniesionego przeciwko T. S. domagali się by sąd zobowiązał pozwaną do złożenia oświadczenia woli w formie aktu notarialnego o przeniesienie na ich rzecz własności nieruchomości położonej w S. Gmina osiek (...) obejmującej działki nr. ew. (...) stanowiące rolę drogę pastwisko plac budowlany zabudowany budynkiem mieszkalno- gospodarczym obejmującym w części mieszkalnej dwa pokoje, kuchnię korytarz i spiżarnię oraz łazienkę a w części gospodarczej oborę boisko, oraz stodołę o łącznej powierzchni 2ha 74ary objętych księgami wieczystymi Sądu Rejonowego w Jaśle Kw (...), (...), (...) oraz zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem z dnia 21.11.2014r powodowie zmodyfikowali powództwo domagając się:

- rozwiązania umowy dożywocia zawartej dnia 14 sierpnia 1997r przed notariuszem W. L. rep (...) pomiędzy nimi a T. P. obecnie S.

-wydania powodom nieruchomości opisanej w umowie dożywocia obejmującej działki ewidencyjne nr (...) stanowiące rolę drogę pastwisko plac budowlany gdzie częścią składową nieruchomości jest gospodarstwo rolne tj budynek mieszkalno- gospodarczy obejmujący w części mieszkalnej dwa pokoje, kuchnię korytarz i spiżarkę oraz łazienkę a w części gospodarczej oborę boisko, oraz stodołę a także udział wynoszący 1/2 w działce (...) stanowiącej rolę w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku.

Na cofnięcie pierwotnego żądania pozwu strona pozwana nie wyraziła zgody.

W trakcie trwania postępowania w dniu 6 kwietnia 2015 zmarł powód S. M. (1).

Sprawa z powództwa S. M. (1) w przedmiocie pierwotnego żądania pozwu została wyłączona do odrębnego postępowania i zawieszona, zaś sprawa przeciwko S. M. (1) o rozwiązanie umowy dożywocia i wydanie nieruchomości została umorzona postanowieniem sądu z dnia 15 grudnia 2015r- k 188.

Powódka M. M. (1) ostatecznie domagając się rozwiązania umowy dożywocia i wydania nieruchomości w zakresie udziału wynoszącego 1/2 (k 253) w uzasadnieniu pozwu podniosła, że pozwana nie wywiązuje się z obowiązków wynikających z zawartej umowy dożywocia. Pozwana nadużywa alkoholu, jest w stosunku do powódki agresywna w ogóle się nie interesuje losem rodziców. Konflikt między stronami powoduje, iż nie mogą one pozostawać ze sobą w bezpośredniej styczności. Powódka podniosła, że nie otrzymuje od pozwanej żadnego wsparcia - pozwana nie posiada żadnych dochodów- wszelkie koszty dotyczące żywności, opłacenia opału rachunków ponosiła powódka z mężem, a po śmierci powoda wyłącznie powódka.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa ewentualnie o zwrot pozwu w zmodyfikowanej wersji oraz o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej pełnomocnika z urzędu co do pozwu o złożenie oświadczenia woli i co do pozwu o rozwiązanie umowy dożywocia.

Odnosząc się w odpowiedzi na pozew merytorycznie już do pierwotnego żądania pozwana wniosła oddalenie powództwa i wskazała, że nie jest prawdą by zaprzestała świadczyć rodzicom pomoc, zaprzeczyła też by rodzice byli na tyle schorowani, by wymagali każdorazowo pomocy osób trzecich- rodzice bowiem sami robili zakupy, a powódka do sklepu jeździła z sąsiadką- po zakupach szykowała jedzenie które zanosila do swego syna a pozwaną pomijała. Powódka wyrzuca pozwaną z kuchni uniemożliwiając jej przygotowanie posiłku, a ponadto powód zabraniał pozwanej korzystania z łazienki, a nawet z wygódki znajdującej się na zewnątrz. Pozwana chciałaby nieść rodzicom pomoc ale oni ją świadomie od tego odsuwają i odtrącają chcąc by pozwana przepisała całą nieruchomość na swojego brata S.- syna powodów, który obiecał rodzicom że wróci z zagranicy i się nimi zajmie w zamian za przepisanie na niego wszystkich nieruchomości. Pozwana ok 15 lat pracowała w Grecji za zarobione pieniądze przeprowadziła częściowy remont budynku- sama znajduje się w trudnej sytuacji pozostaje w leczeniu i utrzymuje się jedynie z zasiłku.

Sąd ustalił co następuje:

Umową dożywocia zawartą dnia 14 sierpnia 1997r przed notariuszem W. L. rep (...) S. M. (1) przekazał na rzecz swojej córki T. S. nieruchomości położone w S. oznaczone nr ewidencyjnym (...) o łącznej powierzchni 1 hektar ,72 ary stanowiące rolę drogę pastwisko plac budowlany zabudowany budynkiem mieszkalno- gospodarczym obejmującym w części mieszkalnej dwa pokoje, kuchnię korytarz i spiżarkę oraz łazienkę a w części gospodarczej oborę boisko, oraz stodołę a ponadto udział wynoszący 1/2 w działce nr (...) położonej w S. stanowiącej rolę o powierzchni 18 arów

S. M. (1) i M. M. (1) na mocy tej umowy przekazali swej córce T. S. własność nieruchomości położonej w S. oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) stanowiącej rolę o powierzchni 1ha 2 ary.

(...) powyższe stanowiące własność S. M. (1) (działki nr ew.(...) i udział wynoszący 1/2 w działce nr ew. (...)) i współwłasność małżonków S. M. (1) i M. M. (1) ( działka nr ew.(...)) zostały przekazane T. S. w trybie ustawy z 20 grudnia 1990r o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej przez S. M. (1) i M. M. (1) i przyznaniem im prawa do rent rolniczych na podstawie decyzji KRUS w J..

W zamian za przeniesienie na nią prawa własności wskazanych wyżej nieruchomości T. S. zobowiązała się do dożywotniego utrzymania rodziców stosownie do treści art 908 kc, przyjęcia ich jako domowników, dostarczenia im mieszkania, wyżywienia, ubrania, światła, i opału zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. (dowód potwierdzony za zgodność odpis umowy dożywocia - k 8-11).

Stosunki pomiędzy rodzicami, a pozwaną po zawartej umowie układały się dobrze. W zasadzie w sposobie życia i gospodarowania powodów nic się nie zmieniło - otrzymali rentę z KRUS i tak jak dotychczas sami sobie radzili gdyż wszystkie ich dzieci ( za wyjątkiem córki K. S. zamieszkałej w Z.) łącznie z pozwaną przebywały wówczas w Grecji gdzie pracowały. Pozwana przysyłała pieniądze zarobione w Grecji i pieniędzmi tymi dysponowali jej rodzice. W czasie gdy była za granicą podjęli decyzje o budowie przybudówki i wylali fundamenty. Pozwana z własnych środków dokończyła budowę przybudówki i częściowo wyremontowała dach. Pozwana wróciła z Grecji około roku 2012 bez pieniędzy lecz z długami. Początkowo jej relacje z rodzicami były poprawne. Wkrótce jednak okazało się, że zarówno rodzice jak i pozwana nie potrafią wspólnie w zgodzie współgospodarzyć. Pozwana nie potrafiła się odnaleźć po powrocie z zagranicy. Z rodzicami się nie dogadywała- to rodzice, a w szczególności ojciec czuli się nadal właścicielami nieruchomości i pozwana nie miała żadnej swobody w gospodarowaniu na swej własności. Ojciec zabraniał jej korzystania z łazienki w której była bieżąca woda a nawet z wychodka - nie pozwolił zrobić w domu ubikacji chociaż pozwanej bardzo na tym zależało. Bywało też, że ojciec pozwanej wyłączał jej światło żeby oszczędzać energię. Pozwana chciała wydzierżawić część gruntów ale o tym jej ojciec w ogóle nie chciał słyszeć. Po powrocie do Polski pozwana nie miała żadnych źródeł dochodu - szybko zaczęła sięgać po alkohol (wino). Pozwana nie potrafiła naprawić relacji z rodzicami, nie miała żadnych środków finansowych nie tylko na pomoc rodzicom ale na własne utrzymanie. Pozwana nie jest w stanie dograć pomieszczenia przybudówki w którym mieszka- pomieszczenie jest nie izolowane i jest zmuszona spać w spodniach i kurtce. Coraz gorsze relacje przejawiały się w tym, że obie strony tj zarówno rodzice jak i pozwana przejawiali do siebie niechęć. S. M. (1) jeszcze za życia nie akceptował sposobu życia córki nie tolerował, że ktoś ją odwiedza niejednokrotnie z tego powodu czynił jej wyrzuty. Również powódka nie była w dobrych relacjach z córką. Całą sytuację pogłębiał alkoholizm w który wpadła pozwana. Zdarzało się, że pod wpływem alkoholu pozwana zakłócała rodzicom spokój i wypoczynek. Rodzinne konflikty były przyczyną wzywania na interwencję policji. Zwykle w takich sytuacjach pozwana była nie trzeźwa ale nie była agresywna, zaś wulgarnych słów pod adresem pozwanej używał jej ojciec. Pozwana nie pomagała rodzicom w codziennych czynnościach nie robiła zakupów nie sprzątała, nie uprawiała pola - które leżało odłogiem w ogóle nie interesowała się losem rodziców. S. M. (1) nie pozwalał na to by pozwanej pomagali jej znajomi których obecności na swej posesji nie tolerował. Zdarzało się, że gdy pozwana chciała pomóc powódce albo do pomocy powódce przysłała swego syna to powódka go przegoniła mówiąc, że nic od nich nie chce. S. M. (1) i M. M. (1) w razie potrzeby pomoc świadczyli dalsi członkowie rodziny A. M., M. M. (2) oraz sąsiadka W. G.- wozili na zakupy, opiekowali się w chorobie w czasie kiedy pozwana przebywała jeszcze w Grecji i wreszcie zorganizowali pogrzeb S. M. (1). Pozwana się pogrzebem w ogóle nie zajęła. (dowód zeznania świadków częściowo J. M. k 110v-111, S. M. (2)- k 111v-112v, D. G.- k 112v-113, F. B.- k 113- 113v, A. M. - 218-218v, M. M. (2) - k 218v, W. G. - k219- 219v, K. S.- k 244-246, W. R. - k 247-247v, częściowo zeznań stron M. mrocza - k 248-248v, T. S. - k 248v-249)

Brat pozwanej J. M. również wrócił z Grecji około 2011r i zamieszkał w kolejowym baraku oddalonym od domu rodzinnego około 400m. W domu rodzinnym nie zamieszkał z uwagi na konflikt z ojcem spowodowany głównie nadużywaniem przez niego alkoholu. Kolejny brat S. M. (2) również przebywał w Grecji i tam pracował, zaś do Polski przyjeżdżał raz na jakiś czas. Wtedy sprzątał dom gdzie mieszkali rodzice, naprawił im hydrofor, odmalował kuchnię. W czasie kiedy S. przebywał w domu to on zajmował się rodzicami a po śmierci ojca mamą- M. M. (1).

Siostra Pozwanej K. S. zamieszkuje w Z.- ma dwoje niepełnosprawnych dzieci którymi musi się opiekować i nie może zbyt często przyjeżdżać do domu. K. S. zabierała do siebie powódkę na leczenie i zawsze interesowała się losem rodziców będąc z nimi w telefonicznym kontakcie i organizując jak było potrzeba pomoc sąsiadów szczególnie wtedy kiedy pozostałe rodzeństwo było za granicą.

Relacje pomiędzy rodzeństwem a pozwaną nie są dobre. Brat S. i siostra K. prawie nie utrzymują z pozwaną kontaktu. Mają do niej pretensje, że nie zajmuje się rodzicami i nic im nie pomaga. Również brat J. praktycznie nie utrzymuje z pozwaną kontaktów.

Na chwilę obecną zarówno powódka jak i pozwana są osobami schorowanymi. Powódka ma 86 lat cierpi na liczne schorzenia w tym przewodu pokarmowego, ma poważne kłopoty z poruszaniem się. Pozwana cierpi na chorobę wrzodową i jest osobą uzależnioną od alkoholu- podjęła terapię ambulatoryjnego leczenia odwykowego (dokumentacja medyczna powódki -k 121-129, akta(...)) , wykryto u niej torbiel podpajęczynówkową mózgu jest apatyczna, zrezygnowana i spowolniała psycho- ruchowo (dokumentacja medyczna pozwanej - k 38-43).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody które nie wzbudziły wątpliwości sądu co do ich wiarygodności. Przedłożone przez strony dokumenty w postaci potwierdzonej za zgodność kopii aktu umowy dożywocia jak również odpisy z ksiąg wieczystych oraz akta sądowe (...)korzystają z mocy dowodowej dokumentów urzędowych.

W zakresie dowodów osobowych - które niewątpliwie mają w niniejszej sprawie istotne znaczenie sąd co do zasady dał im wiarę. Chociaż bowiem niejako na pierwszy rzut oka można przypuszczać, że zeznania świadków powołanych przez stronę powodową będą pozostawać w sprzeczności do zeznań świadków powołanych przez stronę pozwaną, to tak jednak nie jest. Co do faktów świadkowie przesłuchani w sprawie są w zasadzie zgodni. Z zeznań tych jasno wynika, że pozwana nie świadczyła pomocy rodzicom, a po śmierci ojca nie świadczyła tej pomocy matce, nie utrzymywała rodziców praktycznie nie opłacała rachunków. Ponieważ żadne z dzieci nie mogło tej pomocy świadczyć powódce a wcześniej również jej mężowi pomagali dalsi członkowie rodziny M. M. (2), A. M. czy też sąsiadka W. G.. Strony żyły w konflikcie - nie było zgody. Zauważyć należy, że okoliczności te potwierdza sama pozwana. Sąd jedynie nie w pełni dał wiarę zeznaniom świadka S. M. (2), J. M. i K. S. ale w takim zakresie w jakim oceniają oni negatywnie pozwaną i wyłącznie ją obwiniają za sytuację konfliktową pomiędzy nią a jej rodzicami. Rodzeństwo pozwanej nie jest obiektywne w ocenie całej sytuacji brat S. który deklarował powrót z Grecji i zajęcie się rodzicami zainteresowany jest w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść powódki, zaś siostra K. jest daleko i jak sama podkreśla informacje ma głównie od powódki M. M. (1), która z pozwaną żyje w konflikcie.

W zakresie dowodu z zeznań stron jest to oczywiście dowód posiłkowy – zeznania te nacechowane są dużą dozą subiektywizmu i w odniesieniu do zeznań powódki wyraźnie nakierowane są na osiągnięcie pozytywnego wyniku sprawy. Powódka podkreśla, że to syn S. się nią opiekuje i że z mężem źle zrobili przekazując nieruchomości dla pozwanej. Sąd nie w pełni dał wiarę powódce w szczególności co do faktu by pozwana szarpała ją za włosy- pozwana zaprzecza stosowaniu takiej agresji wobec matki choć przyznaje że na pewno mogła jej powiedzieć jakieś wulgarne słowa. Fakt braku agresji pozwanej w zachowaniu w stosunku do powódki oraz jej męża potwierdzają zeznania interweniującego w domu stron funkcjonariusza policji R. B., który zeznał, że T. S. w czasie interwencji była pod wpływem alkoholu ale nigdy nie zauważył by była agresywna. Wulgarne słowa padały nie tylko ze strony pozwanej ale również niezującego S. M. (1) co potwierdził w swych zeznaniach kolejny funkcjonariusz policji W. R..

Zeznania pozwanej T. S. (k 248v-250) sąd również ocenił z pewnym dystansem choć niewątpliwie ich wiarygodność w pewnym zakresie potwierdzona jest innymi obiektywnymi dowodami jak zeznania funkcjonariuszy policji czy też wpis w księdze wieczystej potwierdzający, że pozwana musiała przylecieć do Polski na kolejny kontrakt gdyż rodzice zapomnieli w umowie dożywocia o jednej działce (wiarygodność zeznań pozwanej w tym zakresie potwierdza treść księgi wieczystej (...)) w której jako podstawa wpisu powołana obok umowy dożywocia z dnia 14 sierpnia 1997 jest powołana umowa darowizny z dnia 7 sierpnia 2001). Zeznania pozwanej w części opisującej relacje rodzinne kiedy jeszcze była dzieckiem są przejmujące z drugiej jednak strony choroba alkoholowa której co do zasady pozwana sobie nie uświadamia powoduje że również jej ocena całej sytuacji na pewno nie jest obiektywna. Sąd jednak dał wiarę zeznaniom pozwanej co do okoliczności które niej ko leżą u źródeł złych stosunków pomiędzy stronami- problemów z korzystaniem z łazienki – niemożnością zrobienia ubikacji, brakiem możliwości oddania w dzierżawę gruntów, koniecznością siedzenia przy świecach z powodu wyłączenia światła.

Sąd zważył co następuje:

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że powództwo o złożenie oświadczenia woli w formie aktu notarialnego o przeniesienie na powódkę własności nieruchomości położonej w S. Gmina O. obejmującej działki nr. ew. (...) stanowiące rolę drogę pastwisko plac budowlany zabudowany budynkiem mieszkalno- gospodarczym obejmującym w części mieszkalnej dwa pokoje, kuchnię korytarz i spiżarkę oraz łazienkę a w części gospodarczej oborę boisko, oraz stodołę o łącznej powierzchni 2ha 74ary objętych księgami wieczystymi Sądu Rejonowego w Jaśle Kw (...), (...), (...), na którego cofnięcie nie wyraziła zgody pozwana podlega oddaleniu. Żądanie oparte na odwołaniu umowy darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego nie może odnieść żadnego skutku bowiem między stronami w przedmiocie nieruchomości wskazanych w żądaniu pozwu nie doszło do zawarcia umowy darowizny lecz umowy dożywocia. W świetle zatem art 898kc w związku z art 888kc powództwo to podlega oddaleniu.

W zakresie żądania rozwiązania umowy dożywocia roszczenie w tym przedmiocie zgłoszone przez męża powódki S. M. (1) wygasło na skutek jego śmierci co sąd wykazał w uzasadnieniu postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania - k 188.

Co do żądania powódki rozwiązania umowy dożywocia i wydania nieruchomości zdaniem sądu żądanie to w świetle ustalonego stanu faktycznego oraz przepisów prawa regulujących umowę dożywocia nie znajduje uzasadnienia.

Zgodnie z treścią Art. 913. § 1. Jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień.

§ 2. W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Jak więc wynika z treści regulacji mówiącej o przesłankach ingerencji sądu w zmianę treści umowy dożywocia (§1), możliwość rozwiązania umowy dożywocia została przewidziana przez ustawodawcę (§2) w wypadku wyjątkowym i wyłącznie na żądanie dożywotnika będącego zbywcą nieruchomości. Ocena czy zachodzi wyjątkowość przewidziana w tym przepisie -co podnosi się w literaturze przedmiotu jak też orzecznictwie- należy zawsze do sądu rozpoznającego sprawę, który musi każdorazowo brać pod uwagę interesy obu stron w tym także interesy ekonomiczne. Podkreśla się również, że należy brać tu pod uwagę okoliczności czy do ostrego konfliktu uniemożliwiającego stronom pozostawanie w bezpośredniej styczności nie doszło z przyczyn leżących również po stronie żądającego rozwiązania umowy dożywocia. (por. wyrok SN z dnia 25 maja 2016r- V CSK 499/15)

W jednym ze swych orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że cechą wspólną wszystkich zaszłości jakie kwalifikują wypadek unormowany w art 913§2kc jako wyjątkowy jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie do kontrahenta (orzeczenie z dnia 9 kwietnia 1997r - III CKN 50/97, teza powtórzona również w wyroku z dnia 9 maja 2008r - (...)).

Odnosząc powyższe wskazania i uwagi do stanu faktycznego w niniejszej sprawie należy zwrócić uwagę na nieprawidłowe relacje w rodzinie stron na które pozwana wskazuje wracając jeszcze do czasów swego dzieciństwa- brak opieki rodziców (wychowywała ją babcia) zupełny brak zainteresowania jej losem ze strony ojca, wreszcie nadużywanie alkoholu. Rodzice pozwanej gdy ich dzieci dorosły i opuściły dom w zasadzie zostali sami. Kiedy chcieli przekazać któremuś z dzieci gospodarstwo w zamian za rentę rolniczą nikt tego gospodarstwa nie chciał. Córka K. z oczywistych powodów mając niepełnosprawne dzieci i mieszkając w Z. nie mogła tego gospodarstwa przyjąć zaś pozostałe dzieci pracowały i żyły w Grecji i nikt z nich nie chciał tego gospodarstwa. To pozwana na prośbę rodziców zgodziła się przyjąć gospodarstwo - sama opłaciła kontrakt i rzeczywiście musiała jeszcze raz przylecieć z Grecji na dodatkową umowę bo rodzice zapomnieli o jednej działce (wiarygodność zeznań pozwanej w tym zakresie potwierdza

treść księgi wieczystej (...) w której jako podstawa wpisu powołana obok umowy dożywocia z dnia 14 sierpnia 1997 jest powołana umowa darowizny z dnia 7 sierpnia 2001).

Pozwana w Grecji pracowała na czarno nie zawsze miała pracę, a zarobione pieniądze wysyłała do rodziców. Po kilkunastu latach pracy z powodu braku pracy pozwana około 2012r zdecydowała się wrócić do kraju. W między czasie rodzice z jej środków finansowych rozpoczęli budowę przybudówki- pozwana w miarę możliwości te prace dokończyła i sfinansowała z własnych środków- zarobionych w Grecji. Początkowo stosunki pomiędzy pozwaną, a rodzicami układały się w miarę poprawnie - właściwych rodzinnych relacji opartych na miłości i wzajemnym szacunku w tej rodzinie nie było. Szybko jednak okazało się, że pozwana i jej rodzice nie potrafią żyć w zgodzie. Pozwana nie potrafiła odnaleźć się po powrocie do kraju, nie miała środków do życia, miała za sobą dwa nieudane małżeństwa - zaczęła sięgać po alkohol. Rodzice nie akceptowali jej znajomych którzy ją odwiedzali, chcieli by żyła tak jak oni sobie tego życzą. Ojciec nie pozwolił zrobić w domu ubikacji (mówił że takich rzeczy nie robi się w domu), ograniczał jej korzystanie z prądu oraz z łazienki, nie pozwalał nawet korzystać z wychodka co doprowadziło do tego że zmuszona był załatwiać potrzeby fizjologiczne do wiaderka. Powódka nie chciała by pozwana jej pomagała w kuchni lub by coś ugotowała. Pozwana nie uprawiała pola nie potrafiła się zająć gospodarką, chciała je wydzierżawić ale o tym ojciec nie chciał słyszeć. Kiedy pozwana prosiła o pomoc swoich znajomych np. by skosili trawę ojciec był rozłoszczony i ich przeganiał. W istocie doszło do tego, że strony żyły każdy sobie- pozwana odizolowana w przybudówce, a powódka najpierw razem z mężem a po jego śmierci sama w starej części domu. Pozwana zupełnie nie wywiązywała się ze swych obowiązków w stosunku do powodów- nie opiekowała się nimi a oni tej opieki od niej nie chcieli. Zdarzało się że będąc pod wpływem alkoholu zakłócała im spokój - jednak nie była wobec nich agresywna. Pozwana nie była w stosunku do rodziców źle nastawiona, próbowała wysyłać im z pomocą swego syna ale tej pomocy powódka również nie chciała. Zdaniem sądu całą sytuację jaka wytworzyła się pomiędzy pozwaną a jej rodzicami można ująć jako dysfunkcyjną a wręcz patologiczną - zaś winę za taki stan rzeczy ponoszą niewątpliwie obie strony. Nieumiejętność wytworzenia prawidłowych relacji rodzinnych potwierdza się również w relacjach rodziców i rodzeństwa z synem J. - który zamieszkuje w baraku w pobliżu domu rodzinnego i również nadużywa alkoholu. Cała ta sytuacja doprowadziła do tego, że rodzice chcieli wymóc na pozwanej by przekazała gospodarstwo na rzecz brata S. który miał obiecać rodzicom że wówczas wróci z Grecji i się nimi zajmie. Zauważyć należy że pozwana pomimo że była w wyniku umowy dożywocia wyłącznym właścicielem przekazanych jej nieruchomości nie mogła tak naprawdę swych uprawnień właścicielskich wykonywać – nie mogła zrobić ubikacji , nie mogła wydzierżawić pola bo na to wszystko nie godził się jej ojciec. O tym że tak naprawdę do końca S. M. (1) czuł się właścicielem gruntów i budynków które przekazał córce świadczy fakt, że nieruchomościami tym jak własnymi rozporządził w swym testamencie( akta (...)). Całokształt okoliczności wskazanych wyżej a opisujących wzajemne relacje stron i przyczyny tego że relacje te są złe zdaniem sądu nie wyczerpuje charakteru wyjątkowych okoliczności o których mowa w art 913§2 kc bowiem nie sposób obarczyć winą za całą sytuację wyłącznie pozwaną i przypisać jej złą wolę. Chociaż zachowanie pozwanej absolutnie nie zasługuje na aprobatę to jednak należy położyć nacisk, że nie mając możliwości finansowego wspierania rodziców ( to właśnie rodzice w zamian za przekazania córce gospodarstwa rolnego otrzymali świadczenie rentowe i mieli dochody zaś pozwana po powrocie do Polski praktycznie nie miała z czego żyć) pozwana oferowała im swoją pomoc w postaci ugotowania czy wyprania rzeczy, polepszenia warunków poprzez zrobienie ubikacji- jednak pomocy tej od pozwanej rodzice nie chcieli. Pozwana miała też swoją koncepcję co do nieruchomości rolnych i chciała je wydzierżawić ale na to nie godzili się jej rodzice. Gdyby po obu stronach było trochę więcej zrozumienia i tolerancji być może stosunki między stronami ułożyłyby się inaczej. W tym miejscu podkreślić należy z całą stanowczością, że chociaż stosunki między matką a córką nie są najlepsze to nie są one tak złe by wykluczały możliwość pozostawiania stron w bezpośredniej ze sobą styczności(art. 913kc ). Powódka z jednej strony zauważała chorobę alkoholową córki i chciała jej pomóc, a z drugiej izolowała się od niej nie chcąc żadnego współdziałania – być może to odrzucenie pozwanej wiązało się z tym że powodowie stwierdzili, że lepiej będzie jak przekażą grunty synowi S.. Reasumując i oceniając całokształt okoliczności faktycznych sprawy sąd uznał że nie zachodzą wyjątkowe okoliczności o których mowa w art. 913§2 kc i oddalił żądanie powódki o rozwiązanie umowy dożywocia.

W tym miejscu podkreślić należy również inny aspekt sprawy, a mianowicie po śmierci powoda i wygaśnięciu jego roszczenia o rozwiązanie umowy dożywocia powódce jako nie będącej zbywcą wszystkich nieruchomości, a

jedynie udziału wynoszącego 1/2 w jednej działce rolnej nie przysługuje zdaniem sądu pełna legitymacja do żądania rozwiązania umowy dożywocia w stosunku do udziału wynoszącego 1/2 we wszystkich nieruchomościach- powódka bowiem nie była współwłaścicielem w udziale 1/2 wszystkich nieruchomości przekazywanych umową dożywocia. Większość gospodarstwa rolnego w tym nieruchomości zabudowana stanowiły odrębną własność S. M. (1) - należałoby zatem przyjąć, że powódka która nie była zbywcą tych nieruchomości nie może żądać rozwiązania umowy dożywocia i wydania tych nieruchomości. (art. 913§2kc).

Uznając zatem, że brak jest ustawowych przesłanek do rozwiązania umowy dożywocia sąd oddalił powództwo.

Żądanie wydania nieruchomości objętych umową dożywocia jest zupełnie bezpodstawne nie tylko z uwagi na stwierdzenie braku przesłanek do rozwiązania tej umowy ale również z uwagi na skutki ewentualnego orzeczenia sądu w przedmiocie rozwiązania umowy dożywocia. W następstwie bowiem wydania wyroku rozwiązującego umowę dożywocia dochodzi do przejścia własności nieruchomości (udziału we współwłasności) z powrotem na zbywcę - dopiero gdy nabywca odmawia zwrotu nieruchomości dożywcowi przysługuje roszczenie windykacyjne.

Z uwagi na trudną sytuację materialną powódki, jej stan zdrowia, a także biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania na zasadzie art 102kpc.

Sąd przyznał pełnomocnikowi pozwanej z urzędu A. A. G. wynagrodzenie za pełnienie tej funkcji w kwocie 2952zł zgodnie z treścią. §6 pkt 5 w związku z §2 ust 3 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. nr 163 poz. 1348 ze zmianami w związku z § 21 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz.U. 2015.1800.

W ocenie sądu pomimo oddalenia powództwa zarówno o złożenia oświadczenia woli jak i o rozwiązanie umowy dożywocia i wydanie nieruchomości pełnomocnikowi z urzędu należy się jedno wynagrodzenie. Zauważyć należy, że w odpowiedzi na pozew (w jego pierwotnym brzmieniu- a więc opierającym się na odwołaniu darowizny) pełnomocnik pozwanej powołując się na określone fakty podnosi że, nie zachodzą przesłanki do rozwiązania umowy dożywocia i powołuje piśmiennictwo i orzecznictwo do art 913§2kc. Umknęło uwadze pełnomocnika, że pozew w jego pierwotnym brzmieniu nie zawierał żądania rozwiązania umowy dożywocia. Niewątpliwie sporządzając odpowiedź na pozew pełnomocnik pozwanej oparł się na dołączonych do pozwu dokumentach w tym właśnie na umowie dożywocia. Pełnomocnik pozwanej zatem w odpowiedzi na pozew nie odnosił się do pierwotnego żądania pozwu. W zakresie tego pierwotnego żądania nie toczyło się postępowanie dowodowe, bowiem po dopuszczeniu dowodów doszło do modyfikacji żądania pozwu i sformułowania tego żądania w sposób prawidłowy. Modyfikację sąd potraktował jako cofnięcie pierwotnego żądania i w związku z brakiem zgody na to cofnięcie oddalił w tym zakresie powództwo M. M. (1). Postępowanie dowodowe było ze strony pozwanej nakierowane od samego początku przez pełnomocnika pozwanej na wykazanie, że nie zachodzą wyjątkowe przesłanki do rozwiązania umowy dożywocia. W ocenie sądu nie sposób przyjąć, że pełnomocnik pozwanej z urzędu prowadził niejako dwie sprawy i w obu podejmował w interesie pozwanej czynności. W ocenie sądu błędnie sformułowane przez pełnomocnika powodów pierwotne żądanie pozwu mogłoby uzasadniać przyznanie pełnomocnikowi z urzędu pozwanej dodatkowego wynagrodzenia w związku z oddaleniem tego żądania gdyby ten fakt (błędne sformułowanie pozwu) pełnomocnik pozwanej zauważył i sporządził stosowną do treści żądania odpowiedź na pozew co z kolei wymagałoby sporządzenia niejako kolejnej odpowiedzi na pozew ustosunkowującej się do żądania rozwiązania umowy dożywocia- tymczasem co sąd już podniósł pierwotna i jedyna odpowiedź na pozew została sformułowana tak jakby pierwotny pozew dotyczył żądania rozwiązania umowy dożywocia i niejako "pasowała" do sprawy po modyfikacji żądania przez stronę powodową. Reasumując w ocenie sądu pełnomocnikowi pozwanej należy się wynagrodzenie w związku z oddaleniem powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia i wydanie nieruchomości.